

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 sierpnia 2019 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w sprawie o sygn. akt I C 89/18 z powództwa J. S. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej, o zapłatę:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwoty:

a. 9.200 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty;

b. 1.232 zł tytułem zwrotu kosztów opieki z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty;

c. 2.093 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotą 1.106,02 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając wydane rozstrzygnięcie w całości. Skarżący na wstępie poinformował, że z dniem 5 lipca 2019 roku, zmienił firmę z (...) Spółka Akcyjna na (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W., składając przy tym aktualny odpis KRS.

Apelujący zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.:

a. art. 233 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd okoliczności przedstawienia przez stronę powodową niekompletnego nagrania z monitoringu z miejsca zdarzenia, co w konsekwencji doprowadziło do przyznania waloru wiarygodności temu dowodowi i poczynieniu na jego podstawie ustaleń faktycznych, podczas gdy nagranie to zawiera znaczną lukę czasową, na co wskazywał pełnomocnik pozwanego,

b. art. 233 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, w szczególności nagrania z monitoringu i uznanie, iż ubezpieczony nie dochował należytej staranności w zabezpieczeniu terenu parkingu przed skutkami zimy, podczas, gdy – niezależnie od niekompletności nagrania wynika z niego, iż ubezpieczony wykonywał czynności zmierzające do usunięcia skutków opadów atmosferycznych, co Sąd I instancji pominął,

2. naruszenie prawa materialnego tj. art. 415 k.c. w zw. z art. 355 § 2 k.c. poprzez ustalenie, iż ubezpieczony nie dochował należytej staranności, a więc ponosi winę za upadek powoda, podczas gdy takiego zarzutu postawić mu w okolicznościach niniejszej sprawy nie można.

W związku z podniesionymi zarzutami skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ponadto skarżący wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód, w odpowiedzi na apelację pozwanego, wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie jest zasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Wstępnie należy odnotować, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu (art. 227 k.p.c.) nie są obarczone błędem i znajdują oparcie w materiale dowodowym zgromadzonym w toku postępowania. Sąd Okręgowy przyjmuje zatem wskazane ustalenia za własne, dzieląc ich ocenę jurydyczną.

Zarzut naruszenia o art. 233 § 1 k.p.c. należy uznać za chybiony w sytuacji, gdy ocena dowodów pozostaje w zgodzie z dyrektywami wskazanymi w przywołanej normie prawnej. Wbrew wywodom apelacji, bez wpływu na ocenę całokształtu materiału dowodowego i proces subsumpcji miało to, że zaoferowane przez powoda nagranie z monitoringu z miejsca zdarzenia było niepełne, tzn. nie obejmowało bezpośrednio czasu, w którym doszło do wypadku. Podkreślenia wymaga bowiem, że okoliczności zdarzenia z dnia 17 lutego 2017 r. zostały udowodnione także za pośrednictwem innych dowodów: z zeznań powoda, karty informacyjnej leczenia powoda i z zeznań świadka M. L.. Fatalne warunki atmosferyczne, jakie panowały tego dnia, potwierdza również informacja meteorologiczna pochodząca z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, z której wynika, że 17 lutego 2017 r. o poranku temperatura powietrza oscylowała w okolicach 0 stopni C., padał marznący śnieg z deszczem, a grubość pokrywy śnieżnej wynosiła 7 cm. Powyższa informacja w pełni koresponduje z zeznaniami powoda, który na rozprawie w dniu 5 września 2018 r. zeznał, że tego dnia padał drobniutki śnieżek, a pod pokrywą śniegu był lód.

Zgodnie z podstawową w procesie cywilnym zasadą kontradiktoryjności, stosownie do treści art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c., to strony są zobowiązane do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, stając się dysponentem postępowania dowodowego. W przypadku sprostania przez powoda obowiązkowi dowodzenia twierdzeń potwierdzających zasadność sformułowanego w pozwie roszczenia, to na pozwanym spoczywa obowiązek przedstawienia kontrdowodów zmierzających do obalenia twierdzeń pozwu, skoro pozwany pozostawał w przekonaniu, że zarządca w sposób właściwy zadbał o nawierzchnię parkingu przed sklepem, tak, aby poruszenie się po nim przy panujących warunkach atmosferycznych nie stwarzało zagrożenia dla przechodniów. Nie sposób też dopatrzeć się racjonalnej przyczyny w zaniechaniu przedstawienia dowodu w postaci pełnego nagrania monitoringu z dnia wypadku, które ukazywałoby wykonywanie przez pracowników ubezpieczonego prac związanych z odśnieżaniem terenu parkingu przed sklepem (...) oraz posypywaniem powierzchni solą lub piaskiem celem zwiększenia bezpieczeństwa pieszych. W świetle powyższych uwag, związanych z oceną przedstawionego materiału dowodowego, złożone przez (...) Spółkę z o.o. oświadczenie, jakoby w dniu 17 lutego 2017 r. zarządca podjął wszystkie działania polegające na posypywaniu solą drogową terenu wokół nieruchomości przy ul. (...), trzeba uznać za nieobiektywne, skoro tenże pozostały materiał dowodowy przeczy tym słowom.

Odmienne znaczenie od wywodzonego przez skarżącego należy nadać okoliczności, że około godziny 6. rano parking był zasypany śniegiem, a przed godziną 9. widać było dwie hałdy śniegu. Zdaniem pozwanego, z zestawienia wskazanych faktów należy wysnuć wniosek, że zarządca prawidłowo wywiązał się ze swoich obowiązków właściwego zadbania o nawierzchnię parkingu przed sklepem, jednakże takiej oceny, w kontekście całokształtu dowodów nie można uznać za trafną i uprawnioną. Sam pozwany przyznał w treści złożonej apelacji, że około godziny 9. na nagraniu z monitoringu widać płatki śniegu na chodniku, co sugeruje utrzymujące się opady atmosferyczne tego dnia. Ponadto skarżący zdaje się nie dostrzegać, że zasadniczą przyczyną poślizgnięcia się powoda było oblodzenie nawierzchni, a nie samo jej zaśnieżenie. To zalegający pod pokrywą śnieżną lód stwarzał niebezpieczeństwo dla wszystkich poruszających się po parkingu osób. Co za tym idzie, powoływanie się przez apelującego, że zarządca dokonał odśnieżenia parkingu przed sklepem nie może być okolicznością wystarczającą do uznania, że ubezpieczony dochował należytej staranności w zabezpieczeniu terenu parkingu przed skutkami zimy i zwolnienia pozwanego od odpowiedzialności w przedmiotowej sprawie. Oprócz odśnieżenia zarządca powinien również zadbać o to, aby zarówno chodnik, jak i parking były posypane solą i piaskiem, bowiem piach powoduje, że powierzchnia drogi staje się chropowata, natomiast sól rozpuszcza zalegający lód. W konsekwencji, twierdzenia pozwanego, że ubezpieczony wykonywał czynności zmierzające do usunięcia skutków opadów atmosferycznych pozostają gołosłowne, albowiem jak to zostało ustalone na gruncie niniejszego postępowania, czynności te wykonywał nieskutecznie i wybiórczo, co w efekcie doprowadziło do wypadku powoda.

Reasumując omawiany wątek, Sąd Okręgowy uznał, że ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy jest prawidłowa w świetle regulacji art. 233 § 1 k.p.c., ustaleniom faktycznym nie sposób zarzucić sprzeczności z materiałem dowodowym, zatem skarżącemu nie udało się wykazać, że nie ponosi odpowiedzialności za skutki zdarzenia, do jakiego doszło w dniu 17 lutego 2017 r., co wyłączałoby jego odpowiedzialność w świetle art. 415 k.c.

W związku z powyższym, zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 415 k.c. w zw. z art. 355 § 2 k.c. należy uznać za nietrafny. Wbrew argumentacji pozwanego całokształt okoliczności sprawy wskazuje, że zasadniczą przyczyną upadku powoda nie było to, że nie zachował on należytej ostrożności na drodze, pomimo panujących warunków atmosferycznych, ale to, że zarządca – spółka (...) nie sprostała obowiązkowi utrzymania nawierzchni parkingu w stanie niezagrażającym bezpieczeństwu osób tam poruszających się, dopuszczając się zaniechania w zakresie kompleksowego, systematycznego, adekwatnego do warunków pogodowych odśnieżania, uprzątnięcia, oczyszczania z lodu nawierzchni parkingu, ograniczając w istocie teren podlegający opisanym zabiegom do nawierzchni chodnika przed sklepem.

W ustalonym stanie faktycznym ziściły się zatem wszystkie przesłanki warunkujące odpowiedzialność deliktową. Odnosząc się do przesłanki winy, wolno powiedzieć, że zaniedbanie pozwanego (zaniechanie) należy oceniać przynajmniej w kategoriach niedbalstwa. Dla jego przypisania konieczne jest ustalenie, że w konkretnych okolicznościach danego przypadku sprawca mógł zachować się z należyłą starannością, decydujące znaczenie ma bowiem miernik staranności, jaki przyjmuje się za wzór prawidłowego postępowania (por. orzeczenie SN z dnia 15 grudnia 1954 r., I C 2122/53, (...) 1956, nr 7, s. 276). W ramach odpowiedzialności deliktowej stopień winy ma znaczenie drugorzędne, co oznacza, że sprawca szkody odpowiada w razie istnienia choćby lekkiego niedbalstwa (culpa levissima) (zob. wyrok SN z dnia 10 października 1975 r., I CR 656/75, LexisNexis nr (...)).

Podkreślenia wymaga, że obowiązek dbałości o zdrowie i życie człowieka może wynikać nie tylko z normy ustawowej, ale ze zwykłego rozsądku, popartego zasadami doświadczenia. Z tej perspektywy należało od pozwanego oczekiwać podjęcia niezbędnych czynności zapobiegających możliwości powstania zagrożenia dla życia lub zdrowia człowieka w związku ze śliskością ciągów komunikacyjnych, po których poruszali się piesi. Godzenie się na występowanie oczywistego zagrożenia dla życia i zdrowia pieszych w postaci możliwości ich upadku na nieodśnieżonym terenie (parking), na którym znajdował się lód jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, powszechnie przyjętymi zwyczajami oraz wypracowanymi od szeregu lat normami postępowania w określonych sytuacjach, stanowiąc zagrożony odpowiedzialnością czyn niedozwolony (zob. wyrok SN z dnia 2 grudnia 2003 r., III CK 430/03, OSNC 2005, nr 1, poz. 10, Lex nr 106623).

Sąd Rejonowy prawidłowo zatem przyjął odpowiedzialność pozwanego za zawinione przez niego zaniechanie, które doprowadziło do upadku powoda. Winy pozwanego upatrywać należy w zlekceważeniu ciężących na nim obowiązków w zakresie utrzymania nawierzchni spornego terenu, a zaniechanie opisanych wyżej czynności sprzeciwia się należytej staranności, o jakiej traktuje art. 355 k.c. Pomędzy zaniechaniem pozwanego a szkodą powoda zachodzi normalny związek przyczynowy (art. 361 § 1 k.c.).

Z tych wszystkich względów, nie dopatrując się w zaskarżonym wyroku uchybień, które Sąd Okręgowy miałby wziąć pod uwagę z urzędu oraz stwierdzając, że apelacja nie zawiera uzasadnionych podstaw, oddalił ją na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu.

Na koszty te złożyło się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata ustalone na kwotę 1.800 zł na podstawie z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (tj. Dz.U. 2018 r. poz. 265).